

Będą nowe inwestycje w przemyśle stalowym w Polsce. To oznacza dobrą perspektywę dla koksu, a tym samym dobrą perspektywę dla całej grupy Jastrzębskiej Spółki Węglowej – mówi wicepremier **WALDEMAR PAWLAK**

Cierpliwość popłaca

► **NOWY GÓRNIK: Kilka tygodni temu zacząłem śledztwo, aby ustalić, z kim jest Waldek. Przez jakiś czas ci liderzy związkowi, którzy parli do strajku w JSW SA twierdzili, że jest pan z nimi. Niezdecydowanym tłumaczyli: Waldek jest z nami. Proszę powiedzieć, był pan z tymi liderami czy z zarządzeniem spółki, z ministrem Gradem i resztą rządu? Może już pan to powiedzieć oficjalnie?**

WALDEMAR PAWLAK: Byłem za porozumieniem, bo tylko porozumienie służy załodze. Uważałem, że odrobina cierpliwości zagwarantuje sukces. Nie pomyliłem się. Mamy dobry debiut, mamy porozumienie ze związkami, dodatkowe pieniądze dla załogi, darmowe akcje dla wszystkich.



► **JSW SA może być kołem zamachowym dla gospodarki regionu?**

– Tak. Firma ma dobre wyniki. Dzięki giełdzie uzyskała lepszą pozycję na rynku,

bo będzie efektywniej działać. Już teraz wiadać, że JSW SA jest w grupie liczących się firm notowanych na warszawskiej giełdzie. To oznacza, że bardzo zyskał jej wizerunek, który jest bardzo ważny w działalności gospodarczej.

► **Czego pan życzy JSW SA?**

– Przede wszystkim dobrej koniunktury. Wiem, że będą nowe inwestycje w przemyśle stalowym w Polsce. To oznacza dobrą perspektywę dla koksu, a tym samym dobrą perspektywę dla całej grupy Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Życzę także dobrej współpracy między zarządzeniem a związkami zawodowymi. Mam nadzieję, że obie strony sprytnie poprowadzą spółkę do sukcesu.

► **Zdaje pan sobie sprawę, że wejście na giełdę to dopiero początek trudnej drogi, a nie ostateczny sukces?**

– Uważam, że wejście na giełdę to ukoronowanie dobrej organizacji i dobrego zarządzania. JSW SA jest dobrze poukładana i spełnia standardy spółek

publicznych. Firma na pewno wejdzie do indeksu WIG20 i stanie się spółką, w oparciu o którą czołowi inwestorzy będą budować swój portfel. Będzie także stabilizować giełdę. Maklerzy w swoim slangu mówili, że GPW jest przebankowiona. Wejście JSW SA na parkiet spowoduje, że pozycja banków zostanie uszczuplona na rzecz tradycyjnej gospodarki.

► **Pytając pana o początek drogi, miałem na myśli nastroje w firmie. Górnicy są źli na rząd, na zarząd, na polityków. Nikomu nie ufają. Wszystkich uważają za złodziei. W sobotę przed Bożym Ciałem jechałem w autobusie razem z pracownikami JSW SA. W wypowiedziach, jakie słyszałem, był sam żal i złość. Takie nastroje to duże obciążenie dla firmy zaczynającej karierę giełdową.**

– Po pierwsze, nie sądzę, żeby pracownicy JSW SA byli wyłącznie źli i rozżaleni. Po drugie, ludzie zawsze są rozżaleni i źli, kiedy brakuje im informacji. Jeżeli wiedzą, że przygotowujemy dobre projekty, wdrażamy

je i dbamy, żeby odbywało się to z korzyścią dla załogi, to wtedy czują się bezpiecznie. Należy ludzi rzetelnie informować, wtedy obniży się poziom strachu i złości. Nie wiem, co pan słyszał w autobusie. Wiem natomiast, że 7 tysięcy pracowników kupiło akcje swojej firmy. To więcej niż jeden autobus. Oni uznali, że ich firma jest na tyle dobra, że warto w nią zainwestować prywatne pieniądze.

► **Sądzi pan, że można złamać monopol związków zawodowych na informowanie załogi i monopol na rząd dusz?**

– Mie ma mowy o żadnym monopolu. Trzeba rozmawiać i szukać kompromisu. Udało się to przed debiutem giełdowym i na pewno będzie się udawać przy innych okazjach. Dzięki porozumieniu JSW SA zadebiutowała bardzo dobrze, chociaż wchodziła na parkiet tuż po tym, jak świat obiegła informacja, że Portugalia może pograć się w chaosie gospodarczym.

Rozmawiał: **SŁAWOMIR STARZYŃSKI**

Rozmowa z **JÓZEFEM JANEM MYRCZKIEM**, przewodniczącym Rady Nadzorczej JSW SA

Atrakcyjne górnictwo

► **Nowy Górnik: Jak bardzo prawdopodobne było, że JSW SA nie zadebiutuje na giełdzie?**

JÓZEF JAN MYRCZEK: Było większe prawdopodobieństwo, że wejdzie na giełdę i weszła.



► **Gdybyśmy mieli określić proporcje, to było to na przykład 51 do 49?**

– Uważam, że 80 do 20. Bardzo dobrze, że wygrał rozsądek. Zyskuje na tym spółka i Giełda Papierów Wartościowych. Na parkiecie jest potężna firma górnicza. Do tej pory żadna duża spółka górnicza nie była kojarzona z giełdą i rynkami finansowymi. Po raz pierwszy wielka spółka skarbu państwa kojarzona z tradycyjnym przemysłem i mocnymi związkami zawodowymi weszła

na wolny rynek. Dla mnie debiut JSW SA jest kolejnym etapem zmian, które zostały zapoczątkowane zawarciem Porozumień Jastrzębskich 3 września 1980 roku.

► **JSW SA ma szansę stać się kołem zamachowym dla gospodarki regionu jastrzębskiego i dla gospodarki Śląska?**

– Jestem przekonany, że od dawna jest takim kołem zamachowym. Giełda pozwoli spółce rozwinąć skrzydła. Proszę pamiętać, że JSW SA to nie tylko kopalnie, ale duża grupa węglowo-koksowa. Lepsze zarządzanie grupą i lepsze wykorzystanie jej potencjału będzie możliwe dzięki giełdzie, bo ona po prostu wymusza to na zarządzie. Nie bez znaczenia jest pewien aspekt promocyjny związany z węglem. JSW SA udowodniła, że górnictwo zmienia się, że jest atrakcyjne dla inwestorów i nie boi się rynków kapitałowych.

Wejście JSW SA na giełdę pokazało, że górnictwo jest równie atrakcyjne dla inwestorów jak inne branże – mówi **MACIEJ KALISKI**, podsekretarz stanu w MG odpowiedzialny za górnictwo i energetykę

Inwestorzy docenili węgiel

► **NOWY GÓRNIK: Uważa pan, że debiut giełdowy JSW SA jest sukcesem?**

MACIEJ KALISKI: Wejście Jastrzębskiej Spółki Węglowej jest bardzo dobrym sygnałem dla branży górniczej. Okazało się, że w sprawach ważnych dla górnictwa może dojść do porozumienia między



związkami zawodowymi, zarządzeniem i przedstawicielami rządu. Wejście na giełdę spółki z Jastrzębia pokazało, że górnictwo jest równie atrakcyjne dla inwestorów jak inne branże. Myślę, że właśnie udowadniamy, jak bardzo nieprawdziwe są opinie głoszące schyłek górnictwa. Zainteresowanie inwestorów przeczy tezie o utracie przez węgiel ważnej pozycji w naszej gospodarce. Oni docenili węgiel.

► **Niewiele brakowało, a JSW SA nie weszłyby na giełdę.**

– Było takie ryzyko. Na szczęście wszystko poszło dobrze.

► **Gdyby JSW SA nie weszła teraz na giełdę, pewnie nigdy nie znalazłaby się na parkiecie?**

– Można tak przypuszczać, ale w tej chwili są to bardzo teoretyczne rozważania. Udało się przełamać impas i doszło do porozumienia ze związkami zawodowymi. Dzięki temu, że umiemy rozmawiać, droga na giełdę została otwarta. Doszło do debiutu i odbył się on w atmosferze spokoju społecznego.

► **Panie profesorze, jest pan politykiem od kilku dni, a mówi pan, jakby był pan nim od lat. Proszę o jednoznaczny wypowiedź.**

– Oczywiście, że mogło nie dojść do debiutu JSW SA. Byłaby to wielka strata. Dlatego dobrze, że związki, zarząd firmy, resorty gospodarki i skarbu wypracowały kompromis. Już wiadomo, że drogą wytyczoną przez JSW SA chce iść Kompania Węglowa. Warto było włożyć tyle wysiłku, aby wprowadzić jastrzębską spółkę na giełdę, bo zaczyna się nowa era w górnictwie. Okazuje się, że związki zawodowe wcale nie muszą hamować rozwoju górnictwa. To dobra informacja. Także dla Kompanii Węglowej.

Rozmawiał:

SŁAWOMIR STARZYŃSKI



Na stadionie w Jastrzębiu-Zdroju 9 lipca tysiące osób bawiły się z okazji wejścia JSW SA na giełdę